

Wiosną 1963 r. z inicjatywy Prof. Leona Kaczmarka powstało Polskie Towarzystwo Logopedyczne. Było to dzieło kilku osób, które Prof. Leon Kaczmarek zaraził entuzjazmem i które zobaczyły cel swoich wysiłków w działalności na rzecz osób z zaburzeniami mowy. Powstanie Towarzystwa poprzedzone było powołaniem w 1960 r. czasopisma „Logopedia – Kultura Żywego Słowa”, którego założycielem i długoletnim redaktorem był także Prof. Leon Kaczmarek. Stworzył on koncepcję i przygotował do druku 15 tomów.

To w „Logopedii” właśnie, która na początku istnienia Polskiego Towarzystwa Logopedycznego stała się jego organem naukowym, badacze zaburzeń mowy i praktycy podjęli dyskusje nad organizacją opieki logopedycznej w Polsce i nad kształtem logopedii jako dyscypliny naukowej. Trudno do prawdy przecenić roli, jaką te dwie instytucje: Polskie Towarzystwo Logopedyczne i czasopismo „Logopedia” odegrały w rozwoju polskiej myśli logopedycznej i w budowaniu struktur logopedycznej opieki.

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny – 31 tom „Logopedii”. Tom ten poświęcony jest wymowie. Warto przy tej okazji przypomnieć Czytelnikom pozostającym poza zawodem logopedy, że wymowa jest tylko jednym polem badawczym dyscypliny rozumianej jako nauka o zaburzeniach mowy. W potocznym bowiem pojęciu rzeczywiście logopedia ogranicza się do zaburzeń wymowy, choć w refleksji naukowej już od końca XIX w. w jej zakresie mieszczą się w gruncie rzeczy wszelkie zaburzenia komunikacji językowej.

Wymowa w zaburzeniach mowy jest polem badawczym uprawianym stosunkowo długo i wnikliwie. Jednocześnie ciągle stwarza nowe problemy, niekiedy bardzo odległe od satysfakcjonujących rozwiązań. Problemy te wynikają bezpośrednio z trudności, jakie na swoich obszarach badawczych znajdują fonetyka i fonologia.

Koncepcje fonologiczne powstają w zadziwiającym tempie (echa tego procesu znajdzie Czytelnik w rozprawie J. Szpyry-Kozłowskiej), rozrasta się wiedza dotycząca fonetyki akustycznej i audytywnej, zupełnie inaczej niż w początkach XX w. opisuje się procesy artykulacyjne. Interesujący wydaje

się problem: na ile rozwój wiedzy fonologicznej i fonetycznej ujawnia się w analizach zaburzeń wymowy i w praktyce logopedycznej? Pozostawiam odpowiedź na to pytanie Czytelnikom.

W niniejszym tomie zostały pomieszczone rozprawy wynikające z gruntownych i wieloletnich badań problemów dla obrazu zaburzeń wymowy najróżniejszych (dyslalii, dysglosji w związku z unieruchomionym językiem, wadami zgryzu, rozszczepem podniebienia). Są to w większości wypadków rozprawy syntetyczne, dociekania zawarte w rozprawach doktorskich autorów, których miałem szczęście namówić na opublikowanie tych badań.

Znajdzie także Czytelnik w niemal wszystkich artykułach propozycje porządkowania pojęć i próbę zastosowania głębokiej wiedzy w programach postępowania logopedycznego.

*Stanisław Grabias*